№ 122. Kraków 31 Maja. — Piątek. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków d. 30 maja.

Statut organiczny dla naszéj prowincyi jest właśnie w téj chwili na stole gabinetu; rozbierają się tam kwestye, od których zależy los prowincyi i miasta, majątki obywateli i instytucyj, ich prawa i wolności. Chwila więc obecna nader ważna. Czujemy obowiązki jakie leżą na jedynym w kraju dzienniku: wywiązujemy się z nich o ile nas na to stać, rozbieraliśmy i rozbieramy kwestye dla nas na dzisiaj stanowcze, obchodzące wszystkich, leżące na sercu wszystkich. Ale pierwsi wyznajemy: nie dosyć na tém.

Sprawa podatku konsumpcyjnego, dochodu kanałowego i innych części majątku miasta, sprawa organizacyi gminnéj, wynagrodzenia pańszczyznianego, służebności leśnych i paszy, sprawa organizacyi politycznéj, oto kwestye, od rozstrzygnienia których zależeć będzie przyszłość nasza. Nie wątpiliśmy ani na chwilę o sprawiedliwych zamiarach rządu: przekonani jesteśmy, że będzie chciał pozostać w granicach słuszności, ależ wiadomo każdemu, że decyzya wyższéj władzy zależy od wyjaśnienia sprawy. Żaden minister nie ma czasu, niemoże załatwiać osobiście wszystkich spraw, które do jego wydziału należą, decyduje według tego jak jest zainformowany. Wiemy wszyscy jak nam się wysługują niektóre wiedeńskie dzienniki, wiemy jak nieprzychylni usiłują zbłąkać opinią publiczną, w jakiém sprawy nasze przedstawiają świetle; a choć o tém wszystkiem wiemy, nie robimy nic. Wszystkie znaczniejsze miasta galicyjskie wysłały obecnie delegowanych do Wiednia; dla czegożby miasto nasze nie miało iść za ich przykładem, dla czegożby nie korzystało z wolności przemawiania w własnéj sprawie, dla czegoby nie mieli delegowani nasi przełożyć ministrom życzenia swoich pełnomocdawców. Obojętność w sprawie publicznéj jest dowodem małoletności. Niechaj obywatele pomną, aby własném postępowaniem na siebie téj zasady nie usankcyonowali.

Kraków 29 maja. W Nr. 72 umieszczając rozporządzenie ministra oświecenia względem wypożyczania książek z bibliotek publicznych, poczyniliśmy uwagi, których ominąć nie było podobna. Minister wydając to rozporządzenie pisze wyraźnie, że ma na celu ułatwienie w korzystaniu z wspomnionych zakładów. Słyszymy, że rozporządzenie to w Wiedniu i po innych miastach monarchii, było bardzo pożądane i skuteczne — u nas cel zupełnie chybiony. Biblioteka która dawniéj każdemu stała otworem, teraz niemal dla każdego zamknięta. Kto nie jest profesorem ani uczniem uniwersytetu, ten nawet za kaucyą wypożyczać książek do domu niemoże. Rozporządzenie stanowi, że kaucyą trzeba składać w kassie Instytutu, u nas takiéj kasy niema. Kaucyi więc nikt złożyć nie mógł, ale prawo się o to nie pyta i zamyka bibliotekę. Upieramy się przy tém słowie *zamyka*, bo minister sądził, że publiczność czytająca będzie mogła w lektoryum wygodnie pracować; u nas zaś lektoryum niema. We Francyi i po innych miastach niemieckich, w bibliotekach lektorya otwarte bywają wieczorem; u nas kto jest, jak się zwyczajnie trafia, zajęty rano i popołudniu, ten nie ma czasu siedzieć w bibliotece w godzinach, w których jest według przepisu otwarta, a nowe prawo wzbrania mu pożyczania dzieł do domu. Dla kogoż więc będzie biblioteka. Czy to ma być ułatwienie, że potrzeba podawać prośbę do gubernatora, do Lwowa. Władze uniwersyteckie na zasadzie téj: że u nas lektoryum się nie znajduje i zapewne z powodu nieopalania sal bibliotecznych znajdować się nie będzie, że zatém publiczność w samym zakładzie pracować niemoże, mają prawo złożyć przedstawienie, aby rozporządzenie to w naszém mieście nie miało mocy obowiązującéj; tak jak my po ich gorliwości mamy prawo sądzić, że przedstawienia tego uczynić nieomieszkają.

Korespondencya agronomiczna z Jasielskiego w dzisiejszym umieszczona numerze, skarży się że organ publiczny nie rozbiera kwestyj rolniczych, których żywotności dla Galicyi dalecy jesteśmy zaprzeczać. Dziennik nasz, o ile te kwestye kraj cały pod względem administracyjnym obchodzą, pomimo szczupłości miejsca i zasobów, z uwagi nie spuszcza. Specyalność wszakże podobna, jak np. rzecz o polach koniczyną zasianych, jakkolwiek ważna, niemoże w nim być należycie obrobioną, już przez to samo, że specyalnych wymaga zdolności. Mamy wszakże w mieście naszem Towarzystwo agronomiczne, którego projekt wydawania w tym przedmiocie dziennika gdy spełzł na niczém, ofiarowaliśmy na koszt własny, bez żadnéj z naszéj strony korzyści, tojest bez podniesienia ceny przedpłaty, ze względu jedynie na użytek, jakiby z podobnego rozbioru kwestyi rolniczych na naszą prowincyą wypłynął, do dawania czylito co dni czternaście póſ-arkuszowego, lub miesięcznie arkuszowego dodatku rolniczego, do objętości jednego numeru „Czasu“, byle tylko sz. Zgromadzenie materyi ku temu celowi dostarczyć zobowiązało się. Tyle jako dowód naszéj dobréj chęci wywiązania się z obowiązku dziennikarskiego jak go pojmujemy.

Przed kilku dniami donosiliśmy o rozpoczętych pracach przygotowawczych około odnowienia instytucyi Towarzystwa kredytowego w Królestwie Polskiém. Otóż, jak mówią, projekt, który w téj chwili najwięcéj wybraną komisyą zajmować ma: W miejsce listów zastawnych wydawane być mają odtąd biorącym pożyczki, papiery kurs pieniężny trzymające, lecz nie przynoszące innego procentu prócz tego, który przez obieg kapitału każdego wybieranym być może. Ztąd pokazuje się, iż główną pobudką do tego ma być, przysporzenie obiegu kapitałów i zniżenie jak największe stopy procentu. To wyrównywałoby projektowi założenia tak zwanego Rentenbank — o czém wątpimy. Podobniejszą nam się zdaje druga wersya, przedstawiająca projekt ten w następującem świetle. Towarzystwo kredytowe wydawać będzie listy zastawne jak dawniéj — lecz rząd stanie się ogólnym tychże nabywcą — forsując natomiast równą im wysokość w biletach rządowych, i naturalnie ściągając na swoją korzyść z listów kredytowych 4%. Tym sposobem kapitaliści zagraniczni będą w niemożności umieszczenia swych kapitałów na listach zastawnych Królestwa Polskiego, a oraz kapitaliści krajowi zmuszeni szukać innych sposobów wydobycia procentu.

Niepotrzebujemy ważności przedmiotu tego wystawiać: uderzy ona każdego z czytelników, i dla tego właśnie podaliśmy co wiemy, nie czekając dopóki szczegółów nie odbierzemy. Wrócimy do niego obszerniéj, skoro tylko z pewnością w téj mierze pomówić będziemy w stanie.

Przegląd polityczny.

W sprawie niemieckiéj po dziennikach głuche nastało milczenie. Wszystkich oczekiwania zwrócone na kongres warszawski, skąd przychylnych dla unii decyzyi dyplomaci pruscy spodziewają się. Rozeszła się wieść o uzbrajaniu Prus; prawdą jest, że wydano rozkaz postawienia na stopie wojennéj dwóch twierdz: Glacu i Nissy w Szląsku.— Potwierdza się wiadomość o obostrzeniach w Berlinie przeciw dziennikom i związkom demokratycznym.

Wszystkie wiadomości z Francyi odnoszą się jedynie do dyskusyi nad projektem reformy wyborczéj. Podajemy w sprawozdaniu posiedzenia kilka mów, aczkolwiek żadna z nich na szczególną uwagę nie zasługuje. Po wyczerpaniu ogólnych rozpraw nad artykułem 1m przystąpiono do poprawek. Izba nie chciała nawet słuchać projektu pana Leroux, odrzuciła poprawki innych deputowanych i przyjęła § 1 art. 1go. Według depeszy telegraficznéj na następném posiedzeniu toczyły się narady nad poprawką jenerała Cavaignaca, ale zdaje się, że projekt według redakcyi komisyi, przejdzie niezmiennie, gdy większość na osobném zebraniu uchwaliła na żadne poprawki niezwracać uwagi.

W dziennikach angielskich odbieramy dzisiaj szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia Izby niższéj w Londynie. Mowa lorda Palmerstona, którą dla braku miejsca do jutra odłożyć musimy, wyświeca należycie kwestyą z drugiéj strony. W ogólności spór coraz mniejszéj nabiera wagi; w Paryżu mało kto nim się zajmuje. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że niezadługo będzie załatwiony, ale w takim razie należy się spodziewać usunięcia jenerała Lahitte.

Monitore Toscano podaje konwencyą zawartą między Austryą i rządem W. książęcym, według któréj wojska cesarskie zajmą Toskanią, a ewakuacya tylko za wspólną zgodą nastąpić może.

Kraków 30 maja. Wiadomo czytelnikom naszym, że w roku przyszłym 1851 ma się odbyć w Londynie wystawa płodów przemysłu całego świata. Gazeta Wiedeńska z dnia 28go b. m. ogłasza rozporządzenie cesarskie, odraczające do roku 1852 przyszłą wystawę przemysłową austryjacką, a wyznaczające natomiast komisyą, mającą się zatrudnić ocenieniem i wyprawieniem na wystawę londyńską najznakomitszych produktów austryjackiego przemysłu. Komisya ta, w któréj wszystkie kraje Austryi są reprezentowane, składać się będzie z 89 członków. Dla Galicyi, Bukowiny i Krakowskiego okręgu mianowani są do niéj: pp. Alfred hr. Potocki, c. k. tajny radca, właściciel fabryk w Galicyi, Józef Russegger, radzca gub. i dyrektor salin w Wieliczce, Karol Hausner kupiec z Brodów, Wincenty Kirchmajer z Krakowa i Floryan Singer ze Lwowa. Bliższe szczegóły wspomnionego rozporządzenia podamy w jednym z następnych numerów naszego dziennika.

— J. C. Mość mianował radzcę gub. i szefa administracyi salinarnéj w Wieliczce Józefa Russegger, dyrektorem kopalń, hutnictwa, domenów i leśnictwa w niższych Węgrzech, w Szemnicy, z tytułem radzcy ministeryalnego.

Nr. 1763 praes.

OBWIESZCZENIE.

Odnośnie do zamieszczonego w dzienniku Praw Państwa, rozporządzenia c. k. ministerstwa finansów z d. 16 kwietnia 1850, co się tyczy postępowania stęplowego w sprawach ubogich i nieobecnych, podają się do powszechnéj wiadomości przepisy wydane w téj mierze dla Galicyi, i które również w okręgu Krakowskim od dnia 1 maja 1850 r. poczynając w działalność wprowadzone zostają.

Kraków d. 24 kwietnia 1850 r.

Andrzej Ettmayer de Adelsburg,
c. k. radzca ministeryalny.

Ad Nrum 1763 praes.

Przepisy, które w przedmiocie postępowania stęplowego w sprawach ubogich i nieobecnych wydane były dla Galicyi, i obecnie od 1 maja 1850 roku w okręgu Krakowskim w działalność wprowadzone być mają.

Reskrypt prezydyalny Kamery Nadwornéj z d. 26 lipca 1840 Ner 37 3 PP. ogłoszony rozporządzeniem gubernialném z d. 10 września 1840. (Zbiór ustaw prowincyonalnych z r. 1840 Nr. 153).

Przepisy o uwolnieniu ubogich i nieobecnych od stępla i o prenotacyi stępla dla nieobecnych z odniesieniem się na ustawę taksową z dnia 27 stycznia 1840 r.

Z odniesieniem się na §§ 85 i 90. Ustawy stęplowéj i taksowéj z dnia 27 stycznia 1840 ogłasza

ię w skutek dekretu prezydyum wysokiéj kamery nadwornéj z dnia 26 lipca 1840 r. do liczby 3743 PP. następujące przepisy o uwolnieniu ubogich i nieobecnych od stępla i o prenotacyi stępla dla nieobecnych.

§ 1. Za ubogiego ze względu na opłatę należytości stęplowych, uważa się tego, kto ze swojéj realności, ze swego kapitału, swego czasowego poboru (rente) albo za robotę lub usługę, nie pobiera większego dochodu, jak co zwyczajna w miejscu zamieszkania ubogiego prosta zapłata dzienna wynosi.

§ 2. Zaświadczenie, mające służyć na dowód ubóstwa, musi w sobie prócz wymienienia celu, w którym je wydano, przytoczone w § 1 powody ubóstwa jasno, wyraźnie i dokładnie zawierać. Zaświadczenie musi być od plebana miejscowego, gdzie strona uboga mieszka, wydane i od zwierzchności polityczněj potwierdzone.

§ 3. Ci co zaświadczenie ubóstwa wydają albo potwierdzają, powinni, chcąc uniknąć prawem zagrożonéj kary, dokładnych i pewnych zasiągnąć wiadomości o stosunkach majątkowych i zarobkowych starającego się o zaświadczenie, a wrazie słusznéj wątpliwości o prawdziwości podanych przez żądającego zaświadczenia okoliczności, wydanie albo potwierdzenie zaświadczenia odmówić.

Kto zaświadczenie ubóstwa, którego się prawnie domagać nie może, podstępem albo jakim innym sposobem wyłudza, dopuszcza się wymienionego w §. 408 ustawy karnéj na przestępstwa skrzywdzenia dochodów skarbowych.

§ 4. Strona prawująca się, domagająca się prawa ubogim danego, powinna należycie wydane zaświadczenie przedłożyć sędziemu pierwszéj instancyi, do którego sprawę wytoczono, i każdy wniosek, albo jakiekolwiek na sprawę ściągające się podanie albo pismo na pierwszym arkuszu w miejscu, gdzie się zwykle stępel wyciska, słowami „prawo ubogich“ naznaczyć, i dzień, w którym zaświadczenie ubóstwa do sądu podano, wymienić.

Te zaświadczenia ubóstwa mają być w téj saméj sprawie także w drugiéj i trzeciéj instancyi za ważne poczytane.

§ 5. Sąd pierwszéj instancyi powinien zaświadczenie ubóstwa w aktach przechować. W ogólności zaświadczenia ubóstwa, na których uwolnienie od stępla opiera się, mają być tylko na ten szczególny raz, na któren były wydane, za ważne poczytane, i nienależy ich stronom na powrót oddawać.

§ 6. W razie, kiedy z pomiędzy kilku sprawę toczących tylko niektórzy są ubodzy, to zamożni spólnicy sprawy powinni sami stępel całkowicie zapłacić, i tylko wtenczas uwolnienie od stępla nastąpi, jeżeli wszyscy spólnicy sprawy opatrzeni są należytemi zaświadczeniami ubóstwa.

Toż samo powodowie (actores) jako cessyonaryusze występujący, nie mają prawa do uwolnienia od stępla, jeżeli osobiście prawa ubogich podług ustaw domagać się nie mogą.

§. 7. W razie, kiedy podług § 90 ustawy stęplowéj i taksowéj zbierające się w sprawie nieobecnego należytości stęplowe mają być prenotowane, to zastępca nieobecnego jest obowiązany powołując się na wyżéj wymieniony paragraf ustawy stęplowéj i taksowéj, na którym się uwolnienie od stępla opiera, do każdego wniosku (scriptum causale) albo jakiegokolwiek na sprawę ściągającego się podania lub pisma podpisany przez się spis stęplów, któremi pismo miało być opatrzone, załączyć.

Te spisy stęplów, w które zastępca strony powinien zaciągnąć także stęple, którychby na protokuły, kopie, sądowe wyroki, albo na zastępujące miejsce wyroków rezolucye użyć było należało, mają aż do ukończenia sprawy pozostać w aktach sądowych.

Po ukończeniu sprawy, a więc wtenczas, kiedy wyrok stał się prawomocnym, powinna expedytura sądu pierwszéj instancyi, jeżeli strona nieobecna sprawę wygrała, te spisy zebrać, i udzielić ich kameralnéj administracyi obwodowéj tego okręgu, w którym sąd jest ustanowiony, ażeby należności stęplowe pobrała od strony do zapłacenia obowiązanej, o ile ta przez wygranie sprawy w myśl § 90 ustawy stęplowéj i taksowéj przyszła do środków zapłacenia.

Sądom pierwszéj instancyi zaleca się, ażeby w celu udzielenia administracyom obwodowym tych spisów stępla wydarzające się sprawy nieobecnych ciągle w ewidencyi utrzymywały.

(Obwieszczenie gub. z dnia 10 września 1840 r. do l. praes 6011).

Późniejsze objaśnienia.

a) Dekret kamery nadwornéj z d. 29 października 1840 N. 40817.

Dozwolone ubogim uwolnienie od stępla w sprawach spornych nie rozciąga się do czynności sądów szlacheckich.

Otrzymane od d. 1 paźd. 1840 r. prawo dla ubogich nie potrzebuje żadnego ponowienia lecz i nadal zachowuje się w swojéj mocy.

(Zbiór ustaw prowincyonalnych z r. 1840 N. 177 tudzież z r. 1841 Nr 60).

b) Dekret kamery nadwornéj z d. 6 listopada 1841 Nr 4959.

Ubogi ojciec w zastępstwie swoich majętnych dzieci, i majętny ojciec w zastępstwie swoich dzieci małotnich i niemających majątku, nie mają żadnego prawa do uwolnienia od stępla służącego ubogim w sprawach spornych, ponieważ mianowicie w tym ostatnim przypadku małoletni, mający majętnego ojca, nie mogą być uważani za ubogich.

(Zbiór ustaw prowincyonalnych z r. 1842 N. 21).

c) Rozporządzenie sądu apelacyjnego z d. 17 stycznia 1842 r. Nr 962.

Rozstrzygnienie zażaleń przeciw odmówieniu przez sąd w sprawie spornéj, na zasadzie złożonego świadectwa ubóstwa, uwolnienia od opłaty stępla, służy sądowi apelacyjnemu.

(Zbiór ustaw prowincyonalnych z r. 1842 N. 40).

d) Dekret kamery nadw. z d. 1 marca 1843 N. 20.

Udzielone ubogim uwolnienie w sprawach sądowych od opłaty stępla, nie może się rozciągnąć do osób należących do korporacyi.

Patronowie, gminy lub fundusze publiczne, których staraniu takowe instytucye są powierzone, mają także postarać się o środki na pokrycie opłat sądowych.

(Zbiór ustaw prowincyonalnych z r. 1843 N. 77).

e) Dekret kamery nadwornej z dnia 13 września 1843 r. N. 31,961.

Dla górniczéj administracyi nie mówi prawo ubogich pod względem opłaty stęplowéj w obszerniejszéj rozciągłości jak dla innych gałęzi administracyjnych być orzeczonem.

(Zbiór ustaw prowincyonalnych z r. 1843 N. 172).

f) Dekret kamery nadwornéj z d. 15 paźd. 1843 r. N. 37,378.

W sprawach spornych, w których urząd fiskalny jako zastępca strony używającéj bezwarunkowéj wolności od opłaty stępla występuje, protokóły na wniosek jego sporządzane i podania jego obejmujące, niepodlegają stęplowi.

Przeciwnie w takiéj sprawie spornéj fiskusa z obowiązaną do używania stępla stroną podpadają stęplowi protokóły, zawierające wnioski obowiązanego do używania stępla przeciwnika fiskusowego, albotež spisane na pobudkę tejże strony przeciwnéj.

Jeżeli się w procesie, prowadzonym przez fiskusa w zastępstwie skarbu, albo uwolnionéj od stępla strony przeciwko obowiązanemu do używania stępla przeciwnikowi, cała rozprawa ustnie odbywa, mowy obowiązanego do używania stępla przeciwnika np. akcya i duplika, zastępujące podanie, powinno się na należycie stęplowanym papierze spisać.

Co się powyżéj rzekło, odnosi się także do tych przypadków, gdy uwolniona dla ubóstwa od stępla strona prowadzi proces z przeciwnikiem, do używania stępla obowiązanym.

(Zbiór ustaw prowincyonalnych z r. 1844 N. 17).

g) Dekret kamery nadwornéj z d. 4 września 1846 N. 29,463.

Prożby ubogich o nadanie zastępcy ex oficio, opatrzone zaświadczeniem ubóstwa według przepisu okólnika z d. 1 września 1840 o prawie ubogich.

Prośby ubogich albo ich z urzędu nadanych zastępców, podane do sądów patrymonialnych (gminnych) albo do magistratów o prenotacye taks sądowych przy rozpoczęciu procesu; tudzież podobne prośby o zmazanie taks przy skończeniu procesu niepodpadają w myśl § 90 ustawy stęplowéj i taksowéj stęplowi w postępowaniu sądowem w własnych sporach ubogich, prośbę podających, ponieważ te pisma liczą się jeszcze do tego postępowania.

Nadanemu z urzędu zastępcy osoby nieobecnéj, któréj miejsce pobytu jest wiadome, a którego ubóstwo nie jest zaświadczeniem, według przepisów wydanem, udowodnione, nie można dozwolić prenotacyi o postępowaniu sądowem w sprawie nieobecnego, ponieważ podług tego paragrafu zezwolono na prenotacyę stępla tylko dla nadanego z urzędu zastępcy owéj strony, któréj pobyt jest niewiadomy, a wyjątek w prawie nie może mieć miejsca.

(Zbiór ustaw prowincyonalnych z r. 1845 l. 119).

Szczegółów osnowy zawartych tu w częściowych tylko wyciągach rozporządzeń, doczytać się można w dotyczących ustępach zbioru ustaw prowincyonalnych galicyjskich.

Lwów 26 maja. (Koresp.) Przesyłam wam opis zdarzenia, które ma związek z kwestyą obecnie na stole będącą. P. Widman starosta obwodu Brzeżańskiego, przyznał swym wyrokiem, chłopom w Bakowcach prawo do lasu dominikalnego, i natychmiast w fizyczne onegoż posiadanie wprowadził. Co znaczy chłopu las oddać, niepotrzeba mówić, dosyć że w krótkim czasie przeszło 100 morgów wpień wycięli i zabrali. Przez założony do W. gubernium rekurs, tenże już nie istniejący las, państwu Rakowieckiemu przyznanym został; i oraz W. sądowi szlacheckiemu poleconém zostało, postarać się o zabezpieczenie praw, w imieniu małoletnich. Przeciw temu gubernialnemu wyrokowi założył pan Widman rekurs nadworny do ministeryum, który teraz jest powszechnym przedmiotem zajęcia publiczności lwowskiéj, bo starosta na głowę go we W. ministeryum przegrał i za wszelką ztąd wynikłą szkodę swym majątkiem odpowiedzialnym uczyniony został.

Szkoda ze samego paszenia pochodząca już urzędownie przez komissye detaksowaną na 850 złr. m. k.; szkoda w lesie, w drzewie najmniéj kilkanaście tysięcy złr., przy 5-milowym ode Lwowa oddaleniu, wyniesie. Prowadzenie całéj téj komissyi poruczoném zostało W. Bocheńskiemu, staroście Stryjskiemu, która już na miejsce udał się.

— 24go b. m. okropna zbrodnia popełniona została we Lwowie. Kupiec Heszeles wraz z pięcioma osobami swojéj rodziny został otruty. Morderca zadał całéj rodzinie arszeniku przy obiedzie. Sam Heszeles po kilkogodzinnych cierpieniach umarł, inni, mianowicie jego synowica i wnuk ciężką złożeni chorobą, wszakże jest nadzieja, że odzyszczą zdrowie. Wątpią jednak o wyzdrowieniu sługi, który także zatrutą potrawę pożywał. Łatwo sobie wyobrazić jakie wrażenie sprawił we Lwowie ten wypadek, przywołujący na pamięć dopełnione przed dwoma laty otrucie rabina Kohn.

Wiedeń 29 maja. Przybycie cesarskiego komisarza cywilnego w Węgrzech barona Gehringer, dało powód do rozlicznych pogłosek, które są teraz głównym przedmiotem zajęcia. Powszechnie mniemają, że ministeryum powoławszy ludzi zaufania z Węgier, przystąpi bezzwłocznie do obrad nad stanowczą kraju tego organizacyą. Kierunek spraw węgierskich, który ma w ręku barona Gehringer pozostać, będzie odtąd z Wiednia wychodził.

Czytamy w téj mierze następujący ustęp w korespondencyi ministeryalnéj:

„Niektóre dzienniki podały wiadomość, że c. k. cywilny komisarz w Węgrzech baron Gheringer został odwołanym i że pp. Szecheny i Szecsen przeznaczeni są do zajęcia wysokich dostojeństw w administracyi tego kraju. Jesteśmy w możności zaprzeczenia stanowczo tym pogłoskom. Rząd jak nie myśli o zmianie swojego systematu, tak też i niemyśli o takiéj zmianie osób. Jeżli się niektórym dziennikom podoba sumienne trzymanie się zasad konstytucyi uważać za zmianę kierunku rządowéj polityki, to niechcemy ich w tym sposobie widzenia zakłócać. Jeżli wszakże łączą z nim nadzieję, że rząd w jakimkolwiek względzie, dotykającym zasady jedności państwa, najmniejszą uczyni koncesyą, — to musimy przeciw takiemu złudzeniu stanowczo wystąpić“.

— Przybyły do Tryestu onegdaj parostatek *Germania*, przywiózł wiadomości ze Stambułu i Grecyi do 22go b. m. dochodzące. Podczas gdy handel wschodni widocznie się podnosi, jak o tém zwłaszcza donoszą ze Stambułu i Smirny, zdaje się, że Grecya po ostatniéj katastrofiie niemoże przyjść do siebie. Listy z Syry i Patras świadczą, że ruch handlowy w ciągłéj jeszcze stagnacyi. — Z politycznych wiadomości z Turcyi najważniejsze są te, które Bośnii dotyczą. Omer basza wysłany tamże zostaje w charakterze cesarskiego pełnomocnika i spodziewają się śpiesznego sprawy téj załatwienia.

(*Wiadomości bieżące*). Wczoraj przybył do Wiednia W. Książe Toskański z rodziną i licznym orszakiem. — Hr. Stürmer ma 4go p. m. wrócić że Stambułu. — P. Leinweber kuryer nadworny i gabinetowy, wysłany został wczoraj z depeszami do Warszawy.

— „Jugosłovenske Nowiny donoszą, że jen. Mayerhofer wojewoda Serbski, wydał rozporządzenie nakazujące, aby u wszystkich władz tak wyższych jak i niższych, język niemiecki natychmiast wprowadzonym był w urzędowe użycie; jedynie interesa gminne będą mogły być w słowiańskim języku prowadzone. Pragnąć wypada, aby ta wiadomość okazała się bezzasadną.

— J. C. Mość udarował ministra skarbu barona Kraus i ministra spraw wewn. Dr. Bacha, wielkim krzyżem orderu Franciszka Józefa.

— Wczoraj odbyła się wielka rada gabinetowa pod przewodnictwem Cesarza. Sprawy węgierskie zdają się być teraz na dziennym porządku.

— W Węgrzech wydano świeżo rozkaz dzienny do wojska, oznajmujący, w odniesieniu się do proklamacyj z dnia 1go lipca r. z., że za złożone banknoty Koszutha w żadnym razie wynagrodzenie miejsca mieć niebędzie.

— Pragski zamek Hradszyn, zamieniony będzie na cytadelę. Prace fortyfikacyjne już się rozpoczęły.

— P. Hawliczek podaje w 4tym numerze *Slovana* szczegóły wytoczonego mu procesu. Prokurator zaskarża go o przekroczenie § 26 *b* i 27 prawa drukowego w artykule p. t. „Nasza krajowa konstytucya“, w którym „rzuca obelgi na konstytucyą i Czechów do nieprzyjaźni przeciw Niemcom podbudza“. Sąd drukowy przyjął zaskarżenie, zatwierdził konfiskatę 1go zeszytu i śledztwo przekazał sądowi karnemu w Kuttenbergu; wszakże p. Hawliczek założył przeciw temu rekurs do sądu wyższego w Pradze.

NIEMCY.

Wrocław 30 maja. (Koresp.) Sąd przysięgłych dziś wyda wyrok względem oskarżonych majowych. Zdaje się, że wiele będzie skazanych, między innemi Dr. Elsner i literat Semerau. Dr. Stein podobno będzie uuiewinniony. Przed gmachem, kirasyery i piechota stoją rzędem, publiczności jednak niezbyt wiele, nowy dowód jak

mało obchodzą lud niemiecki sprawy publiczne. Spokój i zarobek, oto czego tu przedewszystkiém pragną.

FRANCYA.

Paryż 26 maja. (*Wczorajsze posiedzenie zgromadzenia narodowego. Dalszy ciąg rozpraw nad projektem reformy wyborczéj*). Pan de Flotte zabiera głos: „Panowie, odkąd jestem w zgromadzeniu przypatruję się z jaką to przyzwoitością tłumaczą tutaj wybory **10** marca i **28** kwietnia. Skoro zgromadzenie pozwoliło na tłumaczenie poprzednie, ja także obowiązany jestem wystawić je z mego punktu widzenia. Dla mnie one mają rozmaite stanowiska, a nawet osobiste; ale osobistości tykać już nie chcę, było ich za nadto w ciągu tych obrad, obowiązany jestem tylko odpowiedzieć. Wczoraj pan Thiers zdziwił się widząc mnie w tém zgromadzeniu; odpowiem mu na to: gdybym się przeniósł dwoma latami w tył, widząc go, miałbym także prawo się dziwić, a przenosząc się pamięcią na kilka lat w tył, mam znowu prawo dziwić się, że takich dzisiaj broni opinij. Ale wracam do kwestyj ważniejszych. Żyjemy w czasach zanadto rozdrażnionych, abyśmy mieli prawo się dziwić nad pewnym uporem, z jakim przywięzują się do własnego poglądu. Chciano nadać pewne znaczenie mojemu nazwisku na liście **10** marca. Jestto kwestya dla mnie bardzo delikatna i trudna; a chociaż prawda przykrą jest do słyszenia, ponieważeście chcieli, to ją usłyszycie. Panowie, nie mam prawa przypominać smutnych wypadków, mówić o powstaniu czerwcowém, ale mogę mówić o faktach, które później się zdarzyły, o następnościach, które za tém poszły. Jest rzeczą pewną, że po wypadkach czerwcowych zawieszone zostały prawa wolności majątku i honoru obywateli. Wszystko co tworzyło prawo i sprawiedliwość przez chwilę nieistniało: tłómaczono się koniecznością. Otóż przeciwko temu zawieszeniu praw, kraj protestował moim wyborem. Naród żąda po was zaufania i wolności, nie macie się potrzeby lękać, aby jakie idee szalone mogły nim zawładnąć. Nie trwóżcie się, aby się miał rzucić w doktryny niepraktyczne i niemożliwe. Pan Montalembert tak je nazywa, my podobnież zowiemy wasze zasady; kraj chce pozostać w tém samém miejscu, gdzie jest, tojest w pośrodku. (Tu mówca robi nieszczęśliwy zwrot mówiąc, że kiedy czytał mowę pana Falloux, widział oczywiście, że on był chory. Prezes napomniał go za to nieprzyzoite wyrażenie, ale mowca tłómacząc się, że w tym dowcipie dla pana Falloux nie może być nic przykrego, w ostatnich kilku słowach dotknął nareszcie wyborów powszechnych, o których miał mówić. Trzech reprezentantów powitało go oklaskami po zejściu z mównicy).

Pan Grévy: „Wczoraj pan Thiers, jak to jest jego zwyczajem, stanął w samym środku kwestyi głównéj tojest konstytucyjnéj i wyzwał przeciwników, aby mu dowiedli, że prawo gwałci konstytucyą. Wyzwanie to przyjmuję. Nietylko sama konstytucya przychodzi w téj chwili pod rozprawy, ale coś wyższego, trwałego, tojest zasada źródłowa wszystkich praw i wszystkich władz czyli wybory powszechne. Konstytucya mogła uznać je, ale utworzyć ich nigdy nie mogła, one istniały od początku rewolucyi lutego, która oddała ludowi wszechwładztwo. Mówca utrzymuje, że konstytucya zostaje zgwałconą i z tego względu dziwi się, że pan Thiers mógł powiedzieć, iż rząd republikancki postanowiony był bez zezwolenia narodu. Zarzut ten ściąga się przewybornie do ludzi z r. **1830**, którzy tanio przedali wszechwładztwo narodowe, dając krajowi króla jakiego chcieli, ale do nas niestosuje się bynajmniéj. Czyż zgromadzenie ustawodawcze nie wyszło z narodu? czyż uroczyście nie ogłosiło formy rządu? Mówca dziwi się, że powzięto myśl podania nowego prawa, kiedy niedostateczność dawnego nie była niczem usprawiedliwiona. Nie można więc szukać powodów tego prawa, chyba w wyborach **10** marca i **28** kwietnia. O tém wątpić niepodobna, są pewne granice w kwalifikacyach zamieszkania, które sama konieczność oznacza. Chodzi bowiem jedynie o sprawdzenie tożsamości wyborcy, o zapobieżenie podwójnemu wotowaniu w ciągu tych samych wyborów. Okoliczność ta nie usprawiedliwia bynajmniéj terminu trzechletniego. Jeźli zamieszkanie ma poświadczać podatek, toć to jest oczywiste przywrócenie census.“

P. Faucher odpowiada naprzód na zarzut uczyniony mu przez p. Favre, następnie rozbiera nie tóre petycye podane do zgromadzenia, w końcu przychodzi do samegoż prawa. „Jakież są zarzuty konstytucyjne, które uczyniono projektowi; powiadają, że projekt targnął się na wszechwładztwo narodu, ścieśnia prawo wyborców, że kwalifikacya przez nas podana, zamieszkania, jest przeciwna konstytucyi. Na zarzuty te odpowiedział już p. Thiers, ja tylko dodam jeszcze słowo. Kogóż to my wykreślamy z listy wyborczéj? Ludzi, którzy niemają stałego punktu, którym społeczeństwo winno wszystko, bo od niego wszystkiego potrzebują, wyjąwszy rządu. Od dwóch lat, jest zwyczajem mówić o ewangelii. Czytamy właśnie w ewangelii prześliczny ustęp, który nam maluje szatana, kiedy Chrystusa przenosi na górę i mówi mu: wszystkie te królestwa, które tu widzisz przed sobą, będą należały do ciebie, jeżeli uznasz moją władzę. Tak samo socyaliści postępują z indywiduami; socyalizm mówi do ludzi jak szatan do Chrystusa, „wszystkie te majętności będą się tobie należały, jeżeli mi oddasz władzę.“ Projekt nie ogranicza prawa głosowania, tylko opisuje jego sposób wykonania. Według tego systemu, każden może głosować tak jak chce konstytucya, byleby tylko dopełnił warunków których ona nam nie zabrania bynajmniéj. Jeżeli powiecie, że wybory powszechne ściągają się do wszystkich, czemuż konstytucya zaprowadziła pewne niekwalifikacye. Jestże prawdą co mówicie, że projekt odpycha klassę ludzi najwięcéj przyczyniających się do bogactwa narodowego tojest klassę wyrobniczą? Przeczę temu. Tu mówca dowodzi, że projekt odejmuje tylko prawo tym nomadom włóczącym się, które są na usłudze wszystkich złych namiętności, a niepraktyczności obowiązującego dotąd prawa dowodzi fatalnym wpływem, jaki wybory **10** marca i **28** kwietnia wywarły na handel i przemysł. W wyborach tych kraj widział symptomata nieporządku, wnet więc kredyt zachwiany. Rząd chce przyjść w pomoc społeczeństwu, chce zapobiedz anarchii, i skoro tylko przełożył swój projekt, wszystko wróciło do życia. Projekt ten więcéj jeszcze dla was, niż dla nas jest potrzebny. Obecny system przyznawał przewagę w opozycyi ludziom gwałtownym, projekt usuwa ten błąd kardynalny, przywraca prawa opozycyi umiarkowanéj, a w każdym razie wiem o tém dobrze, że ułożony jest w interesie stronnictwa porządku w interesie społeczeństwa i zgromadzenie dowiedzie tego przyjmując nasze prawo.“

Kilku członków domaga się zamknięcia dyskussyi. Prezes oświadcza, że obrady ogólne nad artykułem I są już ukończone, że zatém zgromadzenie przystępuje do poprawek.

P. Piotr Leroux. „Panowie! Przełożyłem projekt przeciwny mający na celu odparcie wszystkich zarzutów któreby można uczynić przeciw prawu wyborczemu i artykułowi konstytucyi o wyborach powszechnych. Radziłem się wielu prawników należących do obu stronnictw zgromadzenia i oni przyjęli jego zasadę. Przyznacie mi więc, że zajmując się tym projektem spełniam dzieło dobrego obywatela. Pragnąłbym aby uczucie to mogło was uczynić powolnymi ku wysłuchaniu moich uwag. Czyż mi wolno jest przez godzinę aż do końca posiedzenia wrócić do dyskusyi ogólnéj?

Prezes: „Trzeba-by na to posiedzenia wieczornego.“

P. Taschereau: „Odwołuję się do regulaminu. P. P. Leroux powiada, że nie podaje poprawki, ale projekt przeciwny. Skoroście już postanowili, że przystąpicie do obrad nad artykułami projektu rządowego, już tém samém wydaliście wyrok, że nie zajmiecie się projektem P. P. Leroux.“

P. Faucher: „Nie podzielam zdania szanownego mowcy; Zgromadzenie może wysłuchać p. Leroux i rozpoznać jego projekt, może przyznawać pierwszeństwo rozmaitym projektom, i z tego powodu żądam, aby projekt rządowy naprzód był rozebrany.“

P. P. Leroux: „Ten krok był-by niesłuszny, nie możecie wotować względem pierwszeństwa projektu; nieznając mojego, pozwólcie abym go przeczytał:

Art. I. „W każdéj gminie ułożone będą listy *stanu wyborczego* obywateli, podobnie, jak są utrzymywane listy *stanu cywilnego*.“

Art. II. „Żaden Francuz nie będzie mógł mieć udziału w wyborach, jeźli prawa jego nie stwierdzają listy *stanu wyborczego*...“

Głos z prawéj: „Panie prezesie, zapytaj pan Zgromadzenia, nad którym projektem naprzód chce się zastanowić“ (szmér, przerwa).

P. P. Leroux: „Widoczna jest, że mię nie chcecie słuchać, gwałcicie wolność mownicy, przestaję mówić. Nie znacie mojego projektu, on odpiera wszystkie zarzuty pp. Faucher i Baroche; jeźli sądzicie, że jest za późno, żądam odroczenia kwestyi do poniedziałku.“

Kilka głosów z lewéj: „Tak, tak, do poniedziałku.“

Prezes: „Wszystko jedno, w poniedziałek czy dzisiaj, trzeba zawsze rozstrzygnąć kwestyą pierwszeństwa.“

P. Pascal Duprat utrzymuje, że p. P. Leroux w każdym razie ma prawo rozwinąć swoją propozycyę. Zgromadzenie przyznaje pierwszeństwo artykułowi pierwszemu projektu rządowego, zmienionego przez komisyą.

P. P. Leroux: „Projekt mój podaję jako poprawkę do redakcyi komisyi; (powszechna niecierpliwość — głosy: kwestya poprzednia) Zgromadzenie przyjmuje kwestyą poprzednią i odrzuca tém samém poprawkę. Podobnież odrzuca poprawki p. S. Rome i p. Rigal, przyjmuje §. 1. artykułu I. Obrady odroczone do jutra, gdy dzisiaj jako w niedzielę posiedzenia nie było.“

— Jen. Cavaignac, Coquerel, Corne i De Lasteyrie podali następną poprawkę:

„Zamieszkanie wyborcze stwierdza się rzeczywistym pobytem w gminie, w któréj dopełniono praw rekrutowania do armii lądowéj i morskiéj. Zamieszkanie to znajduje się tam, gdzie przed rewizyą listy wyborczéj główny jest pobyt obywatela. Niektóre dzienniki utrzymują, że poprawka ta wywoła znaczne rozprawy; wszakże zdaje się, że od jutra projekt reformy wyborczéj nader szybko postępować będzie. Większość na osobném zebraniu postanowiła zażądać kwestyi poprzedniéj przy każdéj nowéj poprawce, i każdą odrzuci, niedozwalając autorowi nawet jéj rozwinięcia. Nie mamy słowa powiedzieć o tego rodzaju arbitralności; dzienniki ministeryalne tłómaczą ją, iż zachodzi konieczna potrzeba położenia spiesznéj tamy temu wzburzeniu, jakie projekt i opozycya przeciw niemu wywołały. Nic zresztą nowego niemamy z Paryża. Głoszono wprawdzie, że prezydent Rzeczypozpolitéj jest osobiście niechętny projektowi do prawa; zapowiadano jego nowe pismo do Izby, w którém doniesie o usunięciu gabinetu i cofnięciu projektu. Organa konserwatystów zaprzeczając tym wieściom, utrzymując, że w kwestyi téj prezydent zgadza się zupełnie z gabinetem i projektem. Nie wiemy, jaka jest opinia prezydenta, lecz choćby w rzeczy saméj nie dzielił w zupełności zdania komisyj 17tu co do nagłości, skuteczności i stósowności samego prawa, to wszakże wątpić wypada, aby ta różnica opinii była tak znaczna, (jeśli jest nawet jaka) iżby mogła być powodem upadku gabinetu. Wprawdzie niektóre dzienniki utrzymują, że w tych dniach gabinet ulegnie pewnéj zmianie, ale ta zmiana nie ma się ściągać do prawa wyborczego; zresztą są to wszystko wieści.

— Sprawa angielska, jak wszyscy mówią, ma być wkrótce załatwiona. Lord Palmerston ofiarował podobno pośrednictwo królowi Leopoldowi, ale później zostawił Francyi wolność wyboru. Skoro więc spór na drodze przyjaźnéj będzie rozstrzygniętym, pan Lahitte zapewne się usunie; na jego miejsce proponują już pana Mathieu de la Redorte. W każdym razie pan Drouin nie wróci do Londynu. W Paryżu kwestyą tą przestano się już zajmować.

— W miejsce pana Goldenberg, byłego deputowanego z dep. Niższego Renu, pan Girardin podaje się na kandydata. Pan Girardin jest, jak wiadomo, wezwany przed sąd policyi poprawczéj za ogłoszenie petycyi bez podpisu drukarza; jest-to proste przeoczenie, gdy petycya naprzód była drukowana w *Pressie*, ale prokurator chce ją podciągnąć pod przestępstwo publikacyi tajnéj, ulegającéj karze od 6ciu miesięcy do 2ch lat, i od 6- do 10,000 franków kary. W ten sposób ministeryum ma zamiar przeszkodzić panu Girardin; z drugiéj strony nowy kandydat pan Flocon pojechał już do Strasburga.“

Renty 3% 56, 50 podwyżka 25 cent. — renty 5% 90. 90, podwyżka 45 cent.

Kronika miejscowa

Kraków 30 maja. Dzisiaj jako w dzień Bożego-Ciała, odbyła się ze zwykłą uroczystością processya z kościoła zamkowego. Celebrował na niéj J. E. biskup Łętowski. JW. Ettmajer prezes komissyi gubernialnéj na czele władz cywilnych postępywał za baldachimem. Batalion piechoty ks. Wellingtona dawał salwy przy odejściu od każdego ołtarza. Niepewna pogoda była jak się domyślamy, powodem, że processya nierównie wcześniéj odbyła się jak po inne lata; ztąd też i mniéj było ludzi.

— We środę rano J. E. komenderujący w Galicyi feldzm. Khevenhüller odbył przegląd tutejszego garnizonu na błoniach pod miastem. Wieczór J.E. był w teatrze na operze *Lucya z Lamermoor*, przedstawionéj po raz 3ci na benefis pani Hoffman.

— TEATR. Koniec zeszłego i początek bieżącego tygodnia odznaczyły się szczególniejszém poronieniem projektów w dziejach naszego sierocego teatru. Po różnych bowiem naradach, marszach i kontrmarszach stanęła nareszcie zakłopotana dyrekcya na placu bitwy *Piąty akt* nazwanym. Jakoż rzeczywiście zapowiedziały dramat ten sobotniejsze afisze. Zdawało się nawet że niepewna pogoda i przepadzisty deszczyk wstrzymujący publiczność od wycieczek, wprawdzie bardzo urozmaiconych i ponętnych po plantacyach, i znowu po plantacyach (zuchwalsi i wytrwalsi posuwają się do ogrodu Aleksandrowéj, a nawet aż do Strzeleckiego), zdawało się, powtarzamy, że ta okoliczność zmusi niejako publiczność do szukania rozrywki w teatrze. Lecz niestety! pokazało się że deszczyk w sobotę musi być dla wątłego zdrowia naszéj publiczności nader niebezpiecznym. Nikt nieprzyszedł (czyli co na jedno wychodzi: przyszło publiczności za 18 złp.) — i teatr zamknięto. Nazajutrz kłamliwe afisze zakrzyczały z rogów kamienic: *Lucya z Lamermooru*. Ale znowu jakieś nieszczęśliwe fatum zrządziło szerokie w orkiestrze luki — i *Lucya* zamilkła. Wrócono zatem wieczór do *Piątego aktu* i ustępu z opery *Wolny Strzelec*, aby je odegrać przed pustym prawie domem. O dramacie tym Korzeniowskiego, już aż nadto co do jego zalet i słabych stron przez krytyki objaśnionym, nie powinnibyśmy chyba tylko dla kronikarskiéj chronologii wspomnieć: gdyby nie gra p. Janowskiego kazała nam się koniecznie nad nią zastanowić. Przykroby było, i zaiste mało dodało zachęty p. Janowskiemu, gdyby tyle pracy i usilności z jego łożonych strony nieznalazło zasłużonego uznania. Szczerze się cieszymy że możemy w p. Janowskim pochwalić niezmordowaną chęć i upatrzyć rzeczywisty postęp; oby tylko mógł się pozbyć tych akrobatycznych ruchów ciała, szczególnie ramion, bo te rzeczywiście szpecą całą postać. Rzecz na pozór mała, którą jednak koniecznie poprawić trzeba. Panna Cenecka dawała Elizę, mniéj szczęśliwie a-

niżeli role zalotnych kobiet i intrygantek; pozy zaś niektóre na scenie, szczególnie przy zemdleniu, upadaniu, konaniu itp. wymagają koniecznie pod względem plastycznym wypracowania. Polixena na grobie Peleidy ofiarowana, w chwili rzeczywistéj śmierci myślała jeszcze nad tém, jak ma upaść. — Akt 3ci z opery *Wolny Strzelec* tylko dla sztucznych ogniów dawany, które, przyznać trzeba, dosyć dobrze się udały.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Z Jasielskiego od Gorlic 24go maja. Pomimo tego, iż czas sprzyja robotom polnym, dotychczas mało jest gospodarzy takich, którzyby roboty wiosenne ukończyli.— Na zimę mało było zrobione, późna wiosna wstrzymała należyte obrobienie pól, a jeżeli deszcz tak skąpo będzie padał, jak dotąd, natenczas i jarzyny tego roku obfitego plonu nierokują.— Ziemniaki dotąd jeszcze nie zasadzone. W ogólności tego roku mniéj ich sadzą jak zeszłych lat, miejsce ich zajął bób, który, jak się zdaje, przeważną będzie odgrywał rolę w gospodarstwach naszych.— Pszenice daleko lepiéj się udały, jak żyta, te ostatnie przez śniegi i mrozy bardzo wiele ucierpiały do tego stopnia, iż w niektórych miejscach zmuszeni byli właściciele tak większych, jak mniejszych łanów takowe wyorać.— Tak niepomyślny stan ozimin wpłynął nieco na nasz handel. Na ostatnim targu w Gorlicach płacono za korzec żyta 13 złr., pszenicy od 15 do 17 złr., jęczmienia zdatnego na piwo 12 złr., owsa 7 złr., grochu 14 złr., bobu 14 złr., kartofli korzec 8 złr. w. w. Ruch handlowy był większy jak zazwyczaj.— Za garniec okowity 30° 1 zr. m. k.— Zapasy zboża w naszéj okolicy są dotąd znaczne. Obywatele rachowali, iż ceny na wiosnę będą lepsze, niż w zimie, coby zapewne było nastąpiło, gdyby nie sprzedaż znacznych magazynów ces. ross. w Bardyowie na Węgrach.

Wielu obywateli dostało już zaliczkę dwa i pół raza tyle, ile płacili rocznie urbaryalnego podatku.— Zaliczka ta dla wielu gospodarstw znaczną będzie zapomogą przy dzisiejszych okolicznościach, a szczególnie przy tak wielkim braku kredytu, jaki się w naszéj prowincyi czuć daje.

Z dniem pierwszym b. m. zjechali do naszego cyrkułu miernicy. Donoszę ci szanowny redaktorze o tém, nie dla tego, aby to coś ważnego było, tylko, by okazać, jak dotąd wątłe jest uczucie prawa własności u naszego ludu.— Na wsi, oprócz dziedzica i księdza, dwa dziś uformowały się obozy, tojest gospodarzy i komorników.— Komornicy są to ludzie, co nie mają piędzi ziemi, tylko siedzą u gospodarzy; zatém akt darowania pańszczyzny w niczém nie polepszył ich materyalnego bytu, owszem rozłechtał ich żądzę i zrobił zaciętemi nieprzyjaciołmi bez wyjątku tych wszystkich, co cośkolwiek mają. Są to więc komuniści.—Ludziom tym zdaje się, iż miernicy są zesłani przez monarchę dla odebrania gruntów panom a nadania im. Oblegają więc tych panów prośbami na piśmie, wywodząc prawa swoje od niepamiętnych czasów, a oddawszy im prośbę, sądzą się być w przyszłości posiadaczami gruntów. — Tak pojmują przybycie mierników tutejsi komornicy. — Gospodarze, ta dzisiejsza arystokracya wiejska, są mniéj-więcéj innego pojęcia.— Każdy z nich podług potrzeby sądzi i wnioskuje.— Niektórzy przyszli do tego pojęcia, że trzeba konicze pomimo tego, iż są dobre, wyorać; a to dla tego, bo miernicy mają nakaz opodatkowania gruntów zasianych koniczami daleko wyżéj, niż innych. Wieść ta swój początek stąd ma, iż ktoś tam powiedział, że głód panowie koniczem sprowadzili. Aby więc temu zapobiedz, nakazano koniczyną obsiane pola daleko wyżéj opodatkować.— Oto jest próbka zdrowego pojęcia gospodarstwa! To, co inne narody za dźwignią swych gospodarstw uważają, u nas, dla braku oświaty, potępiane bywa. Zaiste najniżéj stoi oświata ludu galicyjskiego, a ta tak ważna kwestya dotąd przez publiczne organa rozbieraną nie została. — Rozprawy pisane w tym duchu obudziłyby niezawodnie duchowieństwo nasze, które nieczynnie siedząc na wsi bez towarzystwa i książek, cieszyłoby się zapewne, iż mu się nadarza sposobność służenia narodowi po za obrębem kościoła, a tym sposobem zdołałoby naprowadzić lud na drogę cnoty i religii, z któréj zeszedł!

Temi dniami obchodziło urzędownie księży naszych wezwanie drukowane, od głównéj narodowéj rady ruskiéj do narodu w Galicyi, w celu zbierania składek na dom narodowy, w którymby wszystko to, co do lepszego rozwoju narodowości ruskiéj należy i posłużyć może, umieszczenie i punkt oparcia miało. Odezwa ta rozbieraną była, niepomnę w którym numerze twego dziennika.

Urzędowe.

N. 5281. RADA MIASTA KRAKOWA. [738]

Wydział Porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Wzywa niniejszém popisowych:

Aleksandra Loczkalskiego	z r. 1824	Ner domu	621	Gm. V
Marcina Sławińskiego	z r. 1821	„ „	532	„ IV
Jana Szydłowskiego	z r. 1825	„ „	506/7	„ IV

aby się w przeciągu sześciu tygodni na placu zaciągu wojskowego w Krakowie stawili, inaczéj za zbiegów rekrutacyjnych uważanymi by byli. — Kraków dnia 10 maja 1850 r. — Vice-Prezes, J. *Paprocki.* — Z. Sekr. Jlny, J. *Estreicher.* [2-3]

Ner 144. CESARSKO-KRÓLEWSKI SĄD POKOJU [762]

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ust. o własc. usamowolnionych i na zasadzie art. 12 ust. hipotecz. z r. 1844, wzywa mając ch prawo do spadku po niegdy Janie Kubatym włościaninie z wsi Bolechowice pozostałego szczególniej z domu, gruntu i ruchomości składającego się, pod pozycyą 8mą tabelli czyńszowéj zamieszczonych — aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do C. K. Sądu pokoju zgłosili się; po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek w połowie Marcyannie Kubatéj wdowie, a w drugiéj małoletnim dzieciom Maryannie i Błażejowi Kubatym przyznany zostanie. — Kraków d. 13 Maja 1850 r.

(1-3) X. A., *Wolniewicz.*
J. *Żuberski* pisarz.

Inseraty.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

W KRAKOWIE dnia 27 i 28 maja 1850 roku.	I. Gatunek. od zr	kr	do zr	kr	II. Gatunek. od zr	kr	do zr	kr	III. Gatun. od zr	kr	do zr	kr
Korzec pszenicy	6	30	7	—	5	52	6	22	4	48	5	—
„ żyta	4	52	5	—	4	26	4	30	—	—	—	—
„ jęczmienia	4	7	4	36	3	51	4	—	3	20	2	30
„ owsa	3	—	3	15	—	—	2	52	—	—	3	—
„ rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ grochu	—	—	6	30	—	—	6	—	—	—	-	—
„ grochu do siewu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jęczmienia do siewu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	8	—	—	—	7	30	—	—	—	—
„ ziemniaków	2	28	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ koniczyny	—	—	44	—	—	—	42	—	—	—	40	—
Cetnar siana	—	—	58	—	—	—	45	—	—	—	36	—
„ słomy	—	—	—	27	—	—	—	24	—	—	—	21
Garniec spirytusu z opłatą rząd.	—	—	2	7	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „ „	—	—	1	37	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	1	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	—	56	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa marc.	1	30	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ z piwa dubelt.	—	—	30	1	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa kapusty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ karpieli	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec soczowicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ lnicy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biórze Kommissaryatu Targowego

Delegowani Obywatele: *Jan Friedlein.* *August Schoy.*

Kommissarz Targowy *W. Dobrzański.* *Pszorn* Adjunkt.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 31 maja. Banknoty 89¼. — Pruski kurant 103½.— Imperyały ros. 34. 27. — Ruble srebrne nowe 100. Dukaty złp. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 100⅔. Listy zastawne Galicyjskie żądają 101½ dają 101. — Cwancyg. stare 105⅙ nowe 105¾.

NAJNOWSZA WIADOMOŚĆ.

W téj chwili dowiadujemy się, o zapadłém w Wiedniu postanowieniu: 1) że Galicya jako kraj koronny ma pozostać niepodzieloną; 2) że pod względem administracyi politycznéj i sądowéj podzieloną jest na trzy okręgi, ze stolicami Lwowem, Przemyślem i Krakowem.

Korespondencya Redakcyi.

W odpowiedzi na adresowany list p. J. A. z Liska, Redakcya oświadcza, iż z udzielonych jéj pism zrobi użytek jeżeli téjże autor, do jéj wyłącznéj wiadomości, nazwisko swoje wymieni.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
29	2	27″ 6‴. 95.	† 11.° 5.	4‴. 14.	północ. słaby	pochmurno	deszcz	† 15.° 6.	† 11.° 4.
„	10	„ 6. 70.	† 11. 4.	4. 84.	ppn. zach. „	„	„		
30	6	„ 6. 30.	† 11. 2.	4. 44.	północny „	„			
„	2	„ 5. 91.	† 14°. 6.	4. 47.	„ „	„	rano deszcz	† 17°. 8.	† 11°. 2.
„	10	„ 5. 90.	† 12. 7.	4. 73	pn. zach. „	„	deszcz drobny		
31	6	„ 5. 94.	† 11. 3.	4. 28.	ppn. wsch. „	„			

W DRUKARNI CZASU.